

Sejm uchwalił powrót sądów jednoosobowych

<https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art38712441-sejm-uchwalil-powrot-sadow-jednoosobowych>

Publikacja: 07.07.2023 19:38

Marek Domagalski

Sądy cywilne mają wrócić do orzekania w II instancji w składzie jednego sędziego. Decyzja Sejmu ma pomóc opanować zamieszenia wywołane uchwałą siedmiu sędziów Izby Pracy SN.



Foto: Fotorzepa/ Jerzy Dudek

Uchwalona w piątek nowela Kodeksu postępowania cywilnego przewiduje (nowy art. 367¹), że sąd rozpoznaje w drugiej instancji np. apelację w składzie jednego sędziego, a nie trzech jak to było przed covidem.

Z wyjątkiem spraw o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia choćby w jednej z wniesionych apelacji przekracza milion złotych. Po drugie ilekroć ustawa przewiduje, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w składzie jednego sędziego, prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów "jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy". Z kolei przepis przejściowy

przewiduje, że jeżeli na podstawie przepisów dotychczasowych do rozpoznania sprawy wyznaczono trzech sędziów, dalsze jej prowadzenie przejmuje sędzia wyznaczony jako sprawozdawca. Czynności dokonane przez sąd w składzie zgodnym z przepisami dotychczasowymi pozostają w mocy.

Nowela ta ma usunąć zamieszanie i opóźnienia w rozpoznawaniu spraw cywilnych, gospodarczych i pracowniczych jakie wywołała uchwała siedmiu sędziów Izby Pracy z 26 kwietnia br., kwestionująca jednoosobowe sądy w sprawach prowadzonych na podstawie Kpc. w drugiej instancji, wprowadzone w miejsce trzyosobowych składów na czas epidemii. Ta uchwała, przegłosowana przy trzech zdaniach odrębnych spowodowała niespotykane w sądach zamieszanie, czy i jak mają się do niej stosować, część sędziów orzeka w składach jednoosobowych, inni występowali do prezesów sądów o poszerzenie składu do trzech sędziów, choćby ze względu na ryzyko podważenia wyroku jednego sędziego.

Rozpoznanie odwołania w sprawie cywilnej przez jednego sędziego na podstawie procedury antycovidowej ogranicza prawo do sprawiedliwego procesu – orzekł Sąd Najwyższy.

Wojciech Łukowski, prezes Sądu Okręgowego we Wrocławiu, który godził się na takie poszerzenie składu sędziowskiego niemal z automatu na wniosek sędziego sprawozdawcy, mówi "Rzeczpospolitej", że nowela z pewnością uprości sytuację prawną, zniknie bowiem obawa o podważania wyroków z powodu jednoosobowego składu orzekającego. A on jako prezes będzie wydawał teraz zgody na szerszy skład, być może bardziej sprawdzając rangę danej sprawy, ale prezes ma ograniczone możliwości czasowe i będzie pewnie polegał na wnioskach sędziego referenta sprawy lub przewodniczących wydziałów.

Nowela wprowadza też na stałe uruchomione na czas covidu zdalne rozprawy, choć lepiej należałoby nazywać je hybrydowymi, na których sąd i protokolant będą przebywać na sali sądowej a pozostali uczestniczące mogą być na tej sali, lub poza nią - wtedy zapis obrazu i dźwięku przekazywany będzie do miejsca ich przebywania, jeśli zgłoszą zamiar zdalnego udziału w posiedzeniu sądu w zdalnej formie.

Teraz ustawa trafi do Senatu, a lwia jej część ma wejść w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia.